

Widzę coś w Twojej apteczce
Coś, co otworzy oczy mi
Lepiej nie będzie
Nikt nie puka do mych drzwi

Cuda bez recepty zdradzą mi sekrety
I przypomną wczoraj

W mojej głowie mętlik
Zanim się pogłębi
Muszę gdzieś się schować
Daj mi choć brzeg parasola
Bo tu pada deszcz

Gdzie jest mój lek? Mój lek
Gdzie? Gdzie? Gdzie?
Gdzie jest mój lek?
Gdzie on jest?

A to co masz w swojej apteczce
To wyprostuje moje sny
Chcę tego więcej
Nikt nie patrzy, możesz przyjść

Nie kocham pieniędzy
Władza mnie nie kręci
To nie o to wołam
Nie nie, nie nie

I jestem na krawędzi
Już rzuciła ręcznik
Moja silna wolna
Daj mi choć brzeg parasola
Bo tu pada deszcz

Gdzie jest mój lek? Mój lek
Gdzie? Gdzie? Gdzie?
Gdzie jest mój lek? Mój lek

Źródło mam wyschnięte do cna
Pustynny wiatr
Puka w moje okna

Gdzie? Gdzie?
Gdzie jest mój lek?
Gdzie on jest?